

Dr hab. Magdalena Dąbrowska
Instytut Filologii Rosyjskiej
Wydział Lingwistyki Stosowanej
Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy doktorskiej pani mgr Eveliny Vizhentas pt. *Obrzędowość cyklu życia (narodziny i śmierć) polskiej wspólnoty w Wierszynie na Syberii w warunkach wielokulturowości* (praca w języku rosyjskim; tytuł oryginału: *Обрядность жизненного цикла (рождение и смерть) польской общины в Вершине в Сибири в условиях многокультурия*), Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Academia Artium Humaniorum, Toruń 2025, 368 ss.

Zasadność prowadzenia badań naukowych nad polskimi społecznościami w różnych zakątkach świata, zarówno w perspektywie diachronicznej, jak i synchronicznej, nie budzi wątpliwości. O osiedleniu się z dala od Polski decydowały zwykle okoliczności, których nie sposób uznać za przyjazne, co nie oznacza jednak, że wszystkie wyjazdy odbywały się w warunkach przymusu i represji.

Początki wsi Wierszyna, położonej w obecnym Ust-Ordyńskim Okręgu Buriackim Obwodu Irkuckiego Federacji Rosyjskiej, sięgają 1910 roku, gdy w okolice te przybyli emigranci z Zagłębia Dąbrowskiego. Ich decyzja o przemieszczeniu się na daleką Syberię – bardziej znaną Polakom jako Sybir, miejsce zesłań i przymusowej pracy, wedle określenia Elżbiety Kaczyńskiej „największe więzienie świata” – miała charakter dobrowolny i była spowodowana względami ekonomicznymi. Przybysze z Małopolski znaleźli się w sąsiedztwie ludności buriackiej i rosyjskiej, różniącej się od nich pod względem narodowościowych, wyznaniowym i językowym, a także w nieznanych wcześniej warunkach klimatycznych i przyrodniczych.

Przeszłość i współczesność Wierszyny stawała się już obiektem zainteresowań polskich i zagranicznych naukowców, reprezentujących różne dyscypliny, zarówno z zakresu nauk społecznych, jak i humanistycznych. Już pierwszy – ograniczony do wstępu i dwóch początkowych rozdziałów – kontakt z rozprawą pani mgr Eveliny Vizhentas w trojaki sposób pozwala odpowiedzieć na pytanie, co wyróżnia Jej opracowanie na tle literatury przedmiotu i pozwala mówić o wkładzie Autorki do stanu wiedzy. Dalsze – liczne – argumenty wyłaniają się z lektury zasadniczej części rozprawy, na którą złożyły się rozdziały trzeci i czwarty oraz

zakończenie. Całość pracy dopełniają wykazy skrótów oraz tablic i zdjęć, bibliografia z podziałem na źródła i opracowania oraz aneksy.

Po pierwsze, na sposób realizacji badania i zapewne sam wybór problemu badawczego miała wpływ przynależność Autorki do społeczności Wierszyny. Urodzona i wychowana w tej miejscowości mogła przyjąć wobec przedmiotu badań perspektywę „wewnętrzną”, punkt widzenia mieszkanki, w odróżnieniu od większości pozostałych naukowców, dla których Wierszyna była miejscem „zewnętrznym”, choć na pewno dobrze poznanym w czasie kwerend archiwalno-bibliotecznych oraz badań terenowych. Trzeba mieć świadomość jednak, że pozycja autochtonki może sprzyjać, ale także przeszkadzać w realizacji zadania badawczego. Zagrożeniem dla zachowania obiektywizmu i neutralności, wymaganymi w nauce, może stać się osobisty, często emocjonalny, stosunek do przedmiotu badań. Mgr Vizhentas uniknęła tego niebezpieczeństwa, co więcej, ze swojej przynależności do społeczności syberyjskiej wsi starała się uczynić atut. Jak sama zauważyła w podrozdziałach 1.1. (passus o ryzykach badawczych, s. 14 i nast.) oraz 1.3 (prezentacja materiału empirycznego, s. 26 i nast.) status osoby „stąd” i kobiety ułatwił Jej przeprowadzanie wywiadów z mieszkankami i mieszkańcami, w Jej opinii, bardziej skłonny do otwarcia się – zwłaszcza przy poruszaniu tematów prywatnych, z pogranicza tabu – przed sąsiadką niż gościem ze świata. W tej materii Autorkę cechuje duża doza optymizmu, wiara, że wspomniane dwie okoliczności – przede wszystkim pierwsza z nich (bycie „mieszkową”) – ułatwiły przeprowadzenie badania, ale warto skłonić Ją do zastanowienia, czy nie dał o sobie znać także mechanizm odwrotny – celowe utajnianie szczegółów życia, właśnie dlatego, że rozmawia się z przedstawicielką własnej społeczności. Do trudnych do rozmowy tematów mogły należeć problemy bezdzietności, poronień, narodzin dziecka z niepełnosprawnością czy śmierci samobójczej. Przy okazji można dodać, że wzmianki o własnych kontaktach z mieszkańcami Wierszyny (a także o problemach wynikających z ograniczeń pandemicznych i wojennych) w interesujący sposób rzucają światło na „kulisy” prowadzonych badań i strategię minimalizowania ryzyka badawczego. Za wartość samą w sobie wypada uznać fakt, że czytelnicy rozprawy pani Vizhentas zyskali wiedzę nie tylko o rezultatach badania, ale także o etapach i sposobach jego prowadzenia.

Drugim wyróżnikiem przedłożonej do oceny rozprawy doktorskiej mgr Vizhentas jest silne zorientowanie interdyscyplinarne. Opierając się na powszechnie znanym podziale interdyscyplinarności na dystrybutywną i atrybutywną, można powiedzieć, że w omawianej pracy mamy do czynienia z drugą odmianą, wiążącą się z „występowaniem szczególnych cech samego przedmiotu badań, które sprawiają, że jest on na tyle rozległy, złożony i trudny, iż wymaga szczególnego podejścia, otwartego na dorobek i inspiracje płynące ze strony innych

nauk” (zob. *Interdyscyplinarnie o interdyscyplinarności. Między ideą a praktyką*, red. A. Chmielewski, M. Dudzikowa, A. Grobler, Kraków 2012, s. 135-137). Rozprawa pani Vizhentas, pomyślana jako próba odtworzenia i omówienia obyczajów związanych z pierwszą i ostatnią fazą życia ludzkiego (narodzinami i śmiercią), wpisuje się przede wszystkim w badania z zakresu antropologii kulturowej, ale także literaturoznawstwa (z racji przynależności genologicznej części materiału egzemplifikacyjnego i obecnych w nim środków stylistycznych), językoznawstwa (z powodu potrzeby dokonania jego analizy lingwistycznej, w tym z zakresu antroponimii) czy religioznawstwa (ze względu na powiązania poszczególnych praktyk z katolicyzmem, prawosławiem lub szamanizmem). W taki sposób można opisać rozprawę jako całość, pamiętając jednak, że jej poszczególne fragmenty w różnym stopniu wpisują w poszczególne dyscypliny, „ciążą” raz ku jednej, raz ku drugiej, także ku tym wyżej niewymienionym, jeśli wziąć pod uwagę zarys dziejów Wierszyny w podrozdziale 2.1, mogący zainteresować historyków. Podejście interdyscyplinarne skłoniło Autorkę do sięgnięcia po rozmaite metody badawcze. Ich przegląd wypełnił podrozdział 1.1 oraz przede wszystkim podrozdział 1.3, rzucający światło na zasady przeprowadzania wywiadów (definicja i cechy wywiadu, kryteria doboru respondentów itp.). Przed przystąpieniem do lektury interpretacyjnej części rozprawy czytelnicy mogą czuć się więc dobrze przygotowani do jej odbioru, mają rozeznanie w stosowanej terminologii, metodologii i szeroko rozumianym tle kontekstowym.

Po trzecie wreszcie, rozprawa doktorska pani Vizhentas dołączyła do tych opracowań na temat polskich kart w dziejach Syberii, które rozprawiają się z postrzeganiem tego obszaru wyłącznie w kategoriach martyrologicznych, jako wspomnianego „więzienia świata”, miejsca zesłań i cierpień. Co prawda Autorka nie pisała swojej rozprawy w celu demitologizacji, ale cel ten pośrednio udało jej się osiągnąć.

Dwa pierwsze rozdziały ocenianej pracy doktorskiej zostały pomyślane jako wprowadzenie teoretyczno-metodologiczne i zarys tła kontekstowego (w tym historycznego). Rozdziały trzeci i czwarty zawierają wyniki badań nad głównym problemem, określonym w tytule rozprawy i jej partiach wstępnych jako obrzędowość cyklu życia w odniesieniu do jego pierwszego i ostatniego ogniwa – narodzin oraz śmierci. Oba ogniwa są traktowane szeroko, jako – pierwsze – obejmujące okres od poczęcia dziecka i ciąży przez poród do chrztu i nadania imienia, oraz – drugie – odnoszące się do procesu umierania, pogrzebu i praktyk upamiętniających. Katalog opisanych – z różnym stopniem szczegółowości, ale zawsze w porządku chronologicznym, zgodnym z cyklem życia ludzkiego – praktyk w obszarze obrzędowości związanej z narodzinami i śmiercią jest bardzo obszerny. Wydaje się wskazane, aby Autorka udzieliła szerszej odpowiedzi na pytanie o skalę i częstotliwość występowania

poszczególnych obrzędów. Najlepiej wypadł pod tym względem podrozdział 3.3.3., odtwarzający tendencje w nadawaniu imion w poszczególnych okresach historycznych.

Jak wynika z powyższej charakterystyki, struktura rozprawy pani Vizhentas jest logiczna, a tok narracji na ogół spójny i rzeczowy. Doktorantka konsekwentnie przechodzi od zagadnień ogólnych do szczegółowych, poprawnie posługuje się terminologią specjalistyczną, w klarowny i wyczerpujący sposób definiuje cele i wnioski.

Jeśli chodzi o strukturę rozprawy, to wątpliwość budzi jedynie wprowadzenie podrozdziału 1.2, poświęconego Szarałdajewskim Buriatom. Wiedza o kulturze tej społeczności nie jest powszechna, zwłaszcza wśród czytelników polskich, mgr Vizhentas podjęła zatem słuszną decyzję, aby ją przybliżyć (zresztą nie tylko w rozprawie doktorskiej, ale także w publikacjach, by wymienić artykuł w „Przeglądzie Rusycystycznym”, nr 3, 2024, s. 85-104). Wyodrębnienie osobnego rozdziału o Buriatach nieco zakłóciło jednak logikę wewnętrzną rozprawy, zorientowaną tematycznie przecież na wspólnotę polską, a ponadto mylnie zasugerowało funkcjonowanie tej wspólnoty w warunkach nie wielokulturowości, jak zostało zapowiedziane w tytule rozprawy, lecz tylko dwukulturowości. Wydaje się, że bardziej odpowiednim rozwiązaniem byłoby poprzestanie na opisie kultury buriackiej w trzecim i czwartym rozdziale, włączanie informacji o obrzędowości Buriatów bezpośrednio do kontekstu porównawczego (jak ma to miejsce np. w rozważaniach o przestrodach dla ciężarnych na s. 116 czy wyborze imienia na s. 226-233). Miejscem wprowadzania dodatkowych wyjaśnień mogłyby stać się z powodzeniem przypisy, zawierające też odsyłacze do literatury przedmiotu.

Wspominając o perspektywie porównawczej, warto podkreślić, że Doktorantka zestawia poszczególne obrzędy nie tylko w obrębie kultury Polaków z Wierszyny oraz ich syberyjskich – nie tylko buriackich, ale także rosyjskich – sąsiadów, ale także uwzględnia zjawiska obserwowane na terytorium Polski (por. s. 171). Aspekt porównawczy przybrał więc w rozprawie różne oblicza, również z punktu widzenia przyjętych ram czasowych. Przedmiotem zainteresowania mgr Vizhentas uczyniła bowiem całe dzieje Wierszyny, od 1910 roku do współczesności. Materiał, na którym pracowała, objął sześćdziesiąt jeden wywiadów z osobami urodzonymi w latach 1929-2004. W historii Wierszyny wyodrębniła trzy epoki: jej początki, czasy sowieckie i okres Federacji Rosyjskiej (od 1990 roku do dziś). Obie perspektywy porównawcze zazębiają się ze sobą, co w wyrazisty sposób uwidoczniło się w badaniach nad zachowaniami związanymi z oczekiwaniem na dziecko i porodem: w odniesieniu do czasów najdawniejszych wyeksponowane miejsce zajmował problem „wierzenia vs medycyna”, w odniesieniu do najnowszych na plan pierwszy wysunęła się kwestia dostępu do badań lekarskich i medykalizacji porodu. Rozprawa Pani Vizhentas, mimo że poświęcona jest

wyłącznie obrzędowości związanej z narodzinami i śmiercią (z rozważań o zaślubinach Autorka świadomie zrezygnowała ze względu na wysoki stopień opracowania tego tematu), w istocie rzuca światło na szerszy kontekst społeczny: przemiany w życiu społeczności lokalnych w powiązaniu z transformacjami cywilizacyjnymi i światopoglądowymi, a także na problemy synkretyzmu kulturowego, bilingwizmu, pamięci zbiorowej i tożsamości etnokulturowej.

Podsumowując, można powiedzieć, że przedłożona do oceny rozprawa doktorska zawiera oryginalne rozwiązanie wskazanego w tytule problemu badawczego i dowodzi umiejętności prowadzenia przez Autorkę samodzielnej pracy naukowej na wszystkich jej etapach, od planowania, przez realizację do upublicznienia wyników. Doktorantka wykazała się wiadomościami z różnych dyscyplin i umiejętnościami w zakresie integracji w nauce, a także opanowaniem warsztatu pracy naukowca. Od strony formalnej rozprawa została przygotowana starannie, chociaż w przypadku przygotowywania jej – co rekomenduję – do druku (w całości lub we fragmentach) wymaga korekty, mającej na celu usunięcie literówek (np. na s. 354) lub błędnych zapisów w adresach bibliograficznych (np. imię autora na s. 52 w przypisie 83). Praca Pani Vizhentas jest pionierską i udaną próbą opracowania wskazanego w tytule problemu, solidnie udokumentowaną i wspartą bazą teoretyczno-metodologiczną.

Konkluzja

Pracę doktorską Pani mgr Eveliny Vizhentas postrzegam jako spełniającą wymogi stawiane rozprawom doktorskim pod względem merytorycznym i formalnym, w związku z czym z pełnym przekonaniem wnioskuję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.

Magdalena Dąbrowska
Magdalena Dąbrowska

Warszawa, 20 lipca 2025 r.